KUŹNIA

DWUTYGODNIK ZRZESZENIA POLSKICH ORGANIZACJI ZAWODOWYCH

Rok II — Lubeka 15 kwietnia 1946 r. — Zeszyt 11

Adam Skwarczyński mówi ...

Nasze hasła nie mogą być domaganiem się różnych rzeczy,które bez zasługi mają spaść skądś - z nieba.

Nasze hasła - jednym słowem - muszą być czymś zupełnie innym, niż dotychczasowe hasła agitacyjne; muszą być przede wszystkim skrótami surowych wymagań,jakie stawiamy sobie,organizacjom naszym i całemu społeczeństwu.

... Zawsze mówmy ludziom w pierwszym rzędzie o ich obowiązkach, a nie o uprawnieniach. I dlatego na pierwszym miejscu sformuję hasła przeciw hasłom:

Wykreślić z naszego słownika słowa: "Protestujemy" i "Żądamy"- i zastąpić je słowami: "Dążymy" i "Pracujemy".

Wykreślić słowo "Interes",a nawet w znaczeniu "Interes zbiorowy" - a zastąpić je słowem "Służba".

A teraz hasła pozytywne. Więc przede wszystkim to,co nazywamy "imponderabiliami". Tu umieszczę te ...,które mówią o h o n o r z e,b e z i n t e r e s o w n o ś c i , o d p o w i e d z i a l n o ś c i ,a które nie są niczym innym,jak cnotami rycerskimi.

"Tworzymy Nowe Rycerstwo". Cnotami jego: bezinteresowna służba i odpowiedzialność - "bezwzględnie wykonywam to,do czego się zobowiązałem".

Każdy nowy czyn ludzki jest czymś irracjonalnym. Jest zapytaniem rzuconym przyszłości - i niezorganizowanemu jeszcze w ludzki sposób kłębowisku rzeczy i faktów.

Umiejętność rzucania takich czynów - zapytań to umiejętność zapładniania dziejów. Polega ona na czymś takim,co się da porównać z metodą wychowania,jaką przyroda stosuje do swych stworzeń a życie do ludzi: przyroda każe nagle małemu ptaszkowi latać,życie - dorastającemu człowiekowi dawać sobie radę w świecie. Stawiają one w pewne położenie,w którym siły muszą się znaleźć,jeśli wogóle ma dalej trwać życie.

Chodzi o to,aby te siły uruchomić. A uruchomi je jasno postawiony wielki cel,głęboko uświadomiony i odczuty.

Z a g a d n i e n i e s i ł y j e s t k w e s t i ą m o r a l n ą. T r z e b a w y r o ś ć p o n a d s i e b i e s a m e g o - w t e d y z w y c i ę ż y m y.

(Trzeba wyrość ponad siebie).

KIM CHCIAŁBYŚ ZOSTAĆ?

PRACA I ZAWÓD

Prawo do pracy jest podstawowym postulatem lepszego ustroju świata, jeżeli ma on być oparty na pokoju, i jeżeli bezrobocie, które po tamtej wojnie przyniosło klęskę równą niemal klęsce wojennej, niema i tym razem pchnąć milionów ludzi w otchłań nowego nieszczęścia. Możnaby, parafrazując apostrofę Mickiewicza, powiedzieć o pracy: „ile cię cenić trzeba ten się tylko dowie, kto cię stracił". Straciły ją miliony i nie ma dziś człowieka, któryby tej olbrzymiej w życiu ludzkim wartości nie doceniał należycie.

Problem pracy musi być rozwiązany w dwóch płaszczyznach: w wielkiej skali przez narody i państwa oraz w skali małej (ale równie ważnej) przez jednostki.

Definicja pracy, którą daje fizyka, sprawdza się w każdej sytuacji: praca - zawsze i wszędzie - jest pokonywaniem oporu wzdłuż pewnej drogi. Czy to będzie opór materii, czy trudności psychiczne, czy konflikt ze środowiskiem - zawsze z czymś trzeba walczyć.

A droga? Drogą w życiu człowieka jest jego zawód. Byłoby najszczęśliwiej, gdyby tę drogę mógł każdy sam dla siebie wybrać i realizować. Niestety, w ogromnej większości wypadków jest ona tylko wypadkową dążności człowieka i warunków, wśród których żyje. Ponadto mało jest ludzi, którzy naprawdę dobrze wiedzą, czego chcą; dlatego sprawa wyboru zawodu natrafia często na takie trudności, i dlatego psychotechnika, która jest jedną z najmłodszych gałęzi nauki, stała się podstawą poradnictwa zawodowego w naszych czasach. Oparta na zdobyczach nowoczesnej psychologii, zmierza ona do tego, aby pomóc człowiekowi poznać siebie samego, a ściślej mówiąc swoje zdolności do wykonywania jakiejś pracy. Jest to oczywiście ogromna pomoc w szukaniu właściwego zawodu, ale nie jest to bynajmniej sposób jedyny. Każdy wychowawca musi w pewnym momencie postawić swemu wychowankowi pytanie: „Czym chcesz zostać?" - i musi mu pomóc w szukaniu odpowiedzi. Odpowiedź na to wielkie w życiu każdego człowieka pytanie dają w pierwszym rzędzie: zamiłowanie i zdolności. Nie zaniedbując badania takich czynników jak: możliwości nauki oraz stan zapotrzebowania na pewien zawód na danym rynku pracy, trzeba jednak zacząć od skierowania reflektora na samego siebie i postawienia sobie pytania: jakie są moje zdolności i jaki rodzaj pracy daje mi największe zadowolenie? Jest rzeczą po stokroć stwierdzoną, że zawód najbardziej odpowiadający zamiłowaniom jest równocześnie najbardziej wartościowy i indywidualnie i społecznie.

SPECJALNOŚCI ROLNICZE

W rozdziale V kończymy przegląd zawodów rolniczych. Omówimy szczegółowo specjalności, wchodzące w zakres zawodów rolniczych. A więc: chłopaka stajennego, dojarza, drobiarza, dzierżawcę rolnego, fornala, gumiennego, hodowcę winorośli, morwy i jedwabnika, kosiarza, masztelarza, maszynistę rolnego, mechanika traktorowego, mleczarza, odchwaszczacza - pielacza, owczarza, pomocnika gospodarskiego, hodowlanego, mechanika, poszywacza stogów, samodzielnego rolnika, serowara, sterciarza, szwajcara, traktorowego kierowcę, traktorowego mechanika, zielarza.

Chłopak stajenny

Zawód wymagający zamiłowania do koni i ostrożności w obchodzeniu się z nimi, przy czym łatwo o nieszczęśliwy wypadek. Związany jest on głównie ze stajnią, lecz bywa wykonywany na otwartym powietrzu, wymaga dużo siły fizycznej.

Dla podjęcia praktyki stajennej wystarczy znajomość czytania, pisania i rachunków. Wykwalifikowani chłopcy stajenni mogą liczyć na zatrudnienie w krajach, z których koń nie został wyparty przez motor.

Dojarz

Zawód ten,polegający na udoju krów przy pomocy specjalnych aparatów do dojenia oraz na wykonywaniu służby oborowej i nadzoru nad bydłem w/g wskazówek "szwajcara",wymaga szczególnej czystości osobistej i zamiłowania do zwierząt.
Dla podjęcia nauki zawodowej wystarcza znajomość czytania,pisania i rachunków. Wykwalifikowani dojarze wszędzie poszukiwani,zwłaszcza na farmach mlecznych. Zawód,mogący dać dobre warunki zarobkowe.

Drobiarz

Zawód łatwo nadający się również dla kobiet,gdyż nie wymaga zbytniego wysiłku fizycznego ani stałego przebywania na otwartym powietrzu.
Dla podjęcia nauki zawodowej wystarcza ukończenie 4 klas szkoły powszechnej. Wykwalifikowani pracownicy poszukiwani specjalnie przez fermy hodujące drób. Zawód mogący dać dobre warunki zarobkowe.

Dzierżawca rolny

Zawód samodzielny i wymagający znajomości gospodarstwa rolnego w zakresie pewnej lub kilku specjalności jak: uprawy zbóż,nasion,uprawy warzyw,rślin,hodowli bydła,drobiu,,sadownictwo,ogrodnictwo,pasiecznictwo. W zawodzie tym kapitał zakładowy odgrywa zasadniczą rolę i wzięcie dzierżawy bez rezerwy pieniężnej na pokrycie ewentualnych strat jest bardzo ryzykowne.
Dla podjęcia nauki zawodowej konieczne jest ukończenie szkoły powszechnej. Dzierżawcy z kapitałem wszędzie poszukiwani.

Fornal

Zawód zdrowy wykonywany w polu i wymagający tęgiego zdrowia i zamiłowania do koni.
Dla podjęcia nauki zawodowej wystarczy znajomość czytania,pisania i rachunków. Fornale poszukiwani są wszędzie,gdzie w rolnictwie koń nie został wyparty przez motoryzację.

Gumienny

Specjalność wymagająca umiejętności czytania,pisania,rachunków i pomiarów płodów rolnych.

Traktorowy mechanik

Zawód trudny,gdyż wymagający zarówno znajomości uprawy zbóż wzgl. traw,jak też i znajomości maszyn rolniczych i traktorów rolnych. Poza tym zawód ten wymaga dużo wytrzymałości i siły fizycznej.
Dla podjęcia nauki zawodowej potrzebne jest ukończenie szkoły powszechnej. Wykwalifikowani mechanicy wszędzie poszukiwani. Zawód mogący dać dobre warunki zarobkowe.

Mleczarz

Zawód zdrowy,nadający się dla kobiet,nie wymagający wysiłku fizycznego,natomiast wymagający praktyki. Polega na znajomości operowania maszynami mleczarskimi,określania procentu tłuszczu w mleku,grasowości śmietany,procentu wody w maśle itp.
Dla podjęcia nauki zawodowej wystarcza ukończenie szkoły powszechnej. Wykwalifikowani mleczarze mają warunki do znalezienia zatrudnienia.

Owczarz

Zawód wymagający dobrego stanu zdrowia i sporo siły fizycznej oraz wytrzymałości,gdyż większość czasu spędza się na otwartym powietrzu.
Dla podjęcia nauki zawodowej wystarcza ukończenie 4 oddz. szkoły pow. Owczarze wykwalifikowani z dłuższą praktyką w owczarni są wszędzie poszukiwani. Zawód mogący dać dobre warunki zarobkowe.

Pomocnik gospodarczy

Zawód wymagający dużego zasobu wszechstronnej wiedzy zawodowej i

długoletniej praktyki, oraz dobrego stanu zdrowia, gdyż wykonywany jest on zwykle na otwartym powietrzu.
Dla podjęcia nauki zawodowej wystarczy ukończenie szkoły powszechnej. Dobrze wyszkoleni pomocnicy gospodarscy z długoletnią praktyką wszędzie poszukiwani. Zawód mogący dać dobre warunki zarobkowe.

Serowar

Zawód zdrowy, nadający się dla kobiet, nie wymagający wysiłku fizycznego, natomiast wymagający praktyki. Polega na znajomości procesów przetwórczych mleka i wyrobów sera.
Wykwalifikowani serowarzy mają warunki do znalezienia zatrudnienia.

Szwajcar

Zawód ten, polegający na hodowli krów, związany jest ściśle z oborą bydła opasowego lub mlecznego, która podlega pieczy i nadzorowi szwajcara. Znaczną ilość potrzebnych wiadomości fachowych można uzyskać drogą nauki teoretycznej, resztę wyłącznie przez długoletnią praktykę, szczególnie na farmie mleczarskiej.
Wykwalifikowani szwajcarzy z długoletnią praktyką są wszędzie poszukiwani. Zawód mogący dać dobre warunki zarobkowe.

Traktorowy kierowca

Zawód wysoce wyspecjalizowany i wymagający zarówno doskonałej znajomości szoferki traktorowej jak też umiejętności użycia różnych maszyn rolniczych włóczonych lub popychanych przez traktor. Nie wykonuje on zasadniczo większych napraw. Zawód ten ułatwia znacznie znajomość uprawy roli maszynami i pociągiem konnym
Dla podjęcia nauki zawodowej jest niezbędne ukończenie przynajmniej 4 oddz. szkoły powszechnej. Kierowcy traktorowi poszukiwani są wszędzie przez większe gospodarstwa rolne i farmy, specjalizujące się w uprawie rolnej. Zawód mogący dać dobre warunki zarobkowe.

O KULTURĘ TECHNICZNĄ

Druga wojna światowa, przyniosła Polsce olbrzymie straty niemal we wszystkich gałęziach przemysłu. Zrujnowane fabryki, zatopione i pobu rzone kopalnie, zniszczone mosty i urządzenia portowe, tysiące kilometrów torów kolejowych, taboru i dworców, spalone wsie i miasta, oto bilans strat materialnych, których nikt krajowi naszemu nie zwróci. Nawet pomoc naszych aliantów i UNRRA, wobec ogromu naszych strat, stanowią przysłowiową kroplę w morzu. Polscy inżynierowie i technicy, mimo iż szeregi ich również zostały zdziesiątkowane, muszą oddać Polsce całą swoją wiedzę i doświadczenie, na naszym odcinku, przymusowego uchodźctwa, głównie przez to, aby dać fach w ręce młodemu pokoleniu, które, w ciągu sześciu lat wojny, nie miało możności nabycia jakiejkolwiek umiejętności zawodowej.
Zadaniem inżynierów i techników jest oddać się całkowicie pracy na odcinku dokształcenia zawodowego. Należy żywić wiarę, że powstałe w Lubece Stowarzyszenie Techników i Inżynierów, maszerujące w szeregach Zrzeszenia Organizacji Zawodowych, będzie wkrótce przodować w tej pracy. Już dzisiaj kilkunastu inżynierów i techników naszych pracuje aktywnie w charakterze wykładowców i nauczycieli na przeróżnych kursach zawodowych, jakie powstały z inicjatywy Związku Polaków w Lubece. Praca ta nie ograniczy się do kursów. Chodzi nam o propagandę kultury i wiedzy technicznej wśród jaknajszerszych warstw społeczeństwa polskiego na uchodźctwie. W tym celu inżynierowie polscy wezmą udział w organizowanych przez Z.P.O.Z. w Lubece kursach dla przodowników organizacji zawodowych. Pokaźną część programu wypełnią wykłady, obejmujące zagadnienia związane z kulturą techniczną.

Kraj nasz,dziś bardziej,niż kiedykolwiek,potrzebuje ludzi z wiedzą techniczną. Oni bowiem są jedynymi gwarantami niezależnej egzystencji Narodu,uwarunkowanej przecież dobrze rozwiniętym przemysłem,wysoką techniką i licznymi kadrami t.zw. inteligencji technicznej,ktoraby utrzymała jakość i wartość produkcji na odpowiednim poziomie. Kadry techniczne nie mogą więcej stanowić klasy uprzywilejowanej,patrzącej na zawód swój przez pryzmat osobistych korzyści i własnego udziału w niesprawiedliwie rozdzielanym dochodzie społecznym,muszą być synami Narodu Polskiego,rozumieć potrzeby Świata Pracy a wtedy będą się cieszyć zaufaniem i zrozumieniem najszerszych mas ludowych.

Historia rozwoju cywilizacyjnego państw uczy nas,że światem nie rządzą,ani państwa o olbrzymiej masie biologicznej,ani państwa o starej kulturze,że wspomnę choćby Indie czy Chiny,lecz te,które swoje postulaty kulturowe potrafiły,dzięki technice,zobjektywizować,stwarzając trwały dorobek cywilizacyjny. Oto dlaczego państwa o kulturze personalistycznej posiadają słabą cywilizację. Brak im ogniwa technicznego. Personalizmowi,nacechowanemu kwietyzmem,kontemplacją i bezruchem,obcy jest element przemian,ruchu,nieustannej i niestrudzonej twórczości. Technika nie zna granic,skostniałych dogmatów,niezmiennych i odwiecznych prawd, przeciwnie cechuje ją wybieganie myślą wprzód i zdobywanie nowych możliwości,które wzmacniają nasze ramię i uwielokratniają nasze wysiłki. Bezsprzecznie postulat rozwoju technicznego wymaga gruntownego przewietrzenia naszej zatęchłej,swojskiej atmosfery. Zagadnienie rozwoju technicznego jest nierozdzielnie związane z zagadnieniem postawy człowieka wobec świata otaczających go zjawisk,rzeczy i ludzi. Człowiek polski nigdy nie był zbyt wielkim entuzjastą techniki,gdyż wychowany był w kulturze sielskiej,to też potężny rozwój techniczny ostatnich czasów, zawierucha drugiej wojny,rozczarowania i krzywdy,jakich doznała Polska w ramach drugiej wojny światowej,źle zapisały technikę,w niechętnej dla niej i tak,umysłowości przeciętnego Polaka. Obok Chin byliśmy jedynym państwem na świecie,nawożącym ziemię kałem ludzkim,obok Ukrainy i Białorusi,ostatnim państwem europejskim,posługującym się przy uprawie roli drewnianą sochą,w t.zw. Polsce B,na wschód od Wisły i Bugu.

I znów te same,co przed wiekami siły wyciągają dłonie po rząd dusz i po władzę nad mózgiem człowieka. Siłom tym jednak nie zależy bynajmniej na podążaniu z duchem czasu,przeciwnie,starają się one zachowywać i petryfikować te zgubne właściwości naszego myślenia,które wiodły i wiodą nas,przez swą jednostronność,do cywilizacyjnej degradacji.

Znajdują one dla siebie doskonały grunt w rozwiniętej bezczynności,gnuśności,lenistwie i zniechęceniu,w jakie popadło nasze uchodźtwo niepragnące niczego,prócz spokoju i wegetacji z dnia na dzień. Przywódcy naszej pracy społecznej,nie mogą w żadnym razie dopuścić do zwycięstwa owych ciemnych sił,przeciwnie,należy wszcząć jaknajusilniej akcję budzenia z letargu i wskazywania szerszych współczesnych horyzontów. Musimy przede wszystkim obalić szkodliwą teorię,iż jesteśmy i pozostać musimy państwem rolniczym,ponieważ posiadamy w kraju ogromną przewagę elementu włościańskiego. Ta szkodliwa opinia nie może dopomóc do wydźwignięcia się z upadku,jaki spowodowała nasza przestarzała struktura gospodarcza. Zdajemy się zapominać,iż ta właśnie struktura w pełni uzależniała nasze gospodarstwo od obcych kapitałów techniki i przemysłu. Nie wolno zapominać o tym,iż wysoko rozwiniętą gospod rolną,posiadają tylko te państwa,które mają wysoko rozwinięty przemysł i nie potrzebują sprowadzać artykułów przemysłowych z zagranicy,płacąc za nie swoimi produktami rolnymi. Jeśli nie chcemy w przyszłości pozostać nadal pariasami Europy skazanymi na nabywanie starego sprzętu i przestarzałych urządzeń musimy przestawić gospodarstwo nasze z przedkapitalistycznego sektora rolniczego,w którym tkwimy,na tory nowoczesnej gospodarki przemysłowo-rolniczej,opartej o wysoką kulturę techniczną.

Wstępem do akcji wysokiego uprzemysłowienia kraju musi być rozbudowa bazy gryndenskiej tj. samodzielnego zrębu narzędziowego i maszynowego, któryby nas uniezależniał od zagranicy. Szkolenie kadr instruktorskich na kursach zawodowych i dokształcających jest najlepszą robotą społeczną, jaką należy prowadzić. Propaganda kultury technicznej powinna iść w kierunku zainteresowania jaknajszerszych rzesz naszego społeczeństwa tymi zagadnieniami. Walka o kulturę techniczną jest jednym z odcinków walki o nowego człowieka polskiego, Polaka na miarę całej Rzeczypospolitej.

inż. A.M.

Z ŻYCIA Z. P. O. Z.

Nowo wybrane Prezydium Zrzeszenia przystąpiło energicznie do uporządkowania spraw organizacyjnych. Omówiono cały szereg bolączek, związanych z życiem w obozach, przyczym konkretne fakty, wymagające interwencji, zostały przedstawione prezesowi organizacji z prożbą o załatwienie.

Praca w terenie szwankuje, na skutek braku wykwalifikowanych instruktorów do akcji samokształceniowej w Kołach Rolniczych i Rzemieślniczych. Jedynym sposobem zaradzenia złu może być gorący apel do Polskiego Wojska, aby jego władze odkomenderowały kilku oficerów PWX do roboty na tych odcinkach. Okazano nam dotąd tyle życzliwego zainteresowania i pomocy, ilekroć się o nią zwracaliśmy, że nie wątpimy, że i tym razem apel nasze nie przejdzie bez echa. Korzystając z wizyty u p.mjr. Nowakowskiego, celem zaproszenia go na akademię 1-o majową, przedstawiciele Wydziału Wykonawczego zwrócili się z prożbą w tej sprawie, otrzymując odpowiedź pozytywną, proszony w tej sprawie p.ppłk. Dziub... obiecał także ze swej strony pomoc w tym kierunku, aby Zrzeszenie O...niza cji Z... w Lub... uzyskało potrzebnych instruktorów w możliwie najkrótszym czasie. Potrzeba conajmniej trzech instruktorów rolnych specjalistów od; uprawy roli, żywienia i hodowli zwierząt domowych, warzywnictwa, sadownictwa lub ogrodownictwa, oraz na odcinek rzemieślniczy jednego przynajmniej instruktora, który przed wojną pracował w Izbie Rzemieślniczej.

Drugi punkt, składający się na obraz trudności w pracach Zrzeszenia, to trudności komunikacyjne, z zaofiarowanych nam pojazdów korzystać możemy w sumie w ciągu sześciu dni w miesiącu. Brak samochodu, którym moglibyśmy dysponować jest wielką przeszkodą w systematycznym docieraniu, przynajmniej raz w tygodniu do każdego z Kół Zawodowych, czynnych w terenie.

Trzecią, główną bolączką jest brak odpowiedniej ilości maszynistek. W Zrzeszeniu pracuje tylko jedna maszynistka, która mimo ofiarnej pracy, nie może podołać nawałowi materiału. Zwracamy się tą drogą, raz jeszcze, z publicznym apelem o zgłoszenie się osób piszących wprawnie na maszynie, aby zgłosiły się do pracy w Zrzeszeniu, które prowadzi tak ważny odcinek pracy społecznej na uchodźctwie.

Celem wyszkolenia kadry przodowników i instruktorów postanowiono stworzyć kurs dla przodowników przy Zrzeszeniu. Wykłady odbywać się będą w przygotowanej już na ten cel sali wykładowej, w lokalu Zrzeszenia. Zorganizowaniem kursu zajmą się referent organizacyjny por. K.Olszewski oraz referent wyszkoleniowy red.J.Flis. Do współpracy zostali zaproszeni inżynierowie i technicy, prawnicy, sędziowie, nauczyciele oraz prelegenci z Wydziału Wykonawczego Z.P.O.Z. Wykłady odbywać się będą w okresie letnim dwa razy w tygodniu. Na listę kandydatów zapisało się dotychczas około 40 słuchaczy, są to prezesi i członkowie zarządów Kół Zawodowych w Lub..., którzy przodowali w pracy organizacyjnej.

W następnym numerze podamy program wykładów oraz datę uruchomienia kursu.

Czytelnia Ludowa im. I-go Polskiego Korpusu. Dzięki olbrzymiemu nakładowi sił i pracy została zorganizowana i uruchomiona Czytelnia Ludowa z dniem 1 kwietnia w lokalu Zrzeszenia. Nie ma mieszkańca Lubeki, który by o tym nie wiedział. Otwarcie poprzedziła dwutygodniowa propaganda w "BIULETYNIE" i "KUŹNI", na prelekcjach w obozach, na zebraniach dla przewodników ruchu, odbywających się w środy, oraz wielkimi afiszami, które były wywieszone we wszystkich obozach i w mieście. A rezultat?

W ciągu dwóch tygodni zgłosiło się do Czytelni dokładnie 5 osób (słownie: pięć osób). Niewątpliwie przyczyną tego smutnego zjawiska jest znaczny brak zainteresowania naszych współrodaków. Pewien starszy obywatel z sumiastym wąsem, prawdziwy Polus, powiedział, że ci panowie, którzy wydali taką kupę forsy na te książki, lepiej by zrobili, gdyby za tę forsę kupili papierosów i rozdali ludziom. Byłaby radość w narodzie i większy pożytek.

Niewątpliwie jednak, nie tylko brak zainteresowania był przyczyną tak nikłej frekwencji w pierwszej publicznej czytelni polskiej w Lubece. Czytelnia, urządzona w lokalu Zrzeszenia, położona na krańcu miasta, była zbyt oddalona od obozów, aby móc wymagać tak wielkiego poświęcenia od ludzi, aby przebywali trasy 5 - 10 km. To też Zrzeszenie postanowiło czemprędzej zaradzić złu. Ustalono, że Czytelnia zostanie przeniesiona do świetlicy Związku Polaków, jako najbardziej centralnie w Lubece położonej, przyczym w Zrzeszeniu pozostanie na miejscu tylko wydzielona biblioteczka podręczna, składająca się z najniezbędniejszych książek, potrzebnych dla doszkolenia zawodowego. Opiekę nad Czytelnią przejmie kilkuosobowy Patronat, w skład którego postanowiono zaprosić: prezesa Komisji Porozumiewawczej Latoszyńskiego, kierownika Zw.Pol. i prezesa Z.P.O.Z. Czarkowskiego, kpt. Rubieńskiego, kpt. Wójcickiego - Oficerów Łącznikowych z naszego terenu, komendanta obozu "Wisła" por. Syka, red. B. Stępińskiego, kierownika Wydziału Wykonawczego Z.P.O.Z. oraz panią Genowefę Lerską. Uroczyste otwarcie Czytelni, w nowym lokalu, odbędzie się w dniu Święta Pracy I-go Maja. Kierownictwo Zrzeszenia żywi nadzieję, że ta rozumna i szybko powzięta decyzja przyczyni się do szerokiego zainteresowania Czytelnią i udowodni, tak ofiarnej Polonii, że nie brak zainteresowania, lecz złe położenie Czytelni było przyczyną początkowych trudności.

Legitymacje członkowskie Z.P.O.Z. Już w najbliższym czasie zostaną wykonane legitymacje dla członków Zrzeszenia Polskich Organizacji Zawodowych w Lubece. Zostaną one wydane tym wszystkim członkom, którzy podpiszą deklarację członkowską. Deklaracje zostaną rozdane na zebraniu członków zarządów Kół w środę dnia 17 b.m. i będą doręczone wszystkim członkom Kół Zawodowych.

Zebrania. W obozie P.1 "Niespodzianka", w czwartek dnia 11 b.m. odbyło się ogólne zebranie mieszkańców obozu, poświęcone popularyzacji dokształcenia zawodowego. Krótkie przemówienie wstępne wygłosił nowy komendant obozu p.kpt. Marszałek, który przedstawił się mieszkańcom, zapowiadając na wstępie swoją najlepszą wolę i chęć pomocy Kołom Zawodowym w ich pracy organizacyjnej oraz powitał przybyłych z Wydziału Wykonawczego Z.P.O.Z. prelegentów. Zostały wygłoszone trzy prelekcje: kol. Kubicz - o celach i zadaniach Związków Zawodowych, kol. Józef Flis - o geopolitycznych wyznacznikach roli Polski w Europie - oraz kol. Stępiński - o zadaniach Polskiego Święta Pracy. - Prelekcje spotkały się z gorącym uznaniem licznie zgromadzonych mieszkańców obozu.

W obozie P.11 "Wisła" odbędzie się w dniu 16 b.m. Walne Zebranie Koła Pracowników Umysłowych, na którym zostaną omówione sprawy organizacyjne i zawodowe. Pracownicy umysłowi nie chcą pozostawać w tyle za, tak

dobrze zorganizowanymi i pracującymi Kołami Zawodowymi Rolników, Robotników i Rzemieślników.

ODCZYT RED.B. STĘPIŃSKIEGO W OBOZIE "WISŁA"

Cieszący się wielkim uznaniem jako mówca red. B. Stępiński wystąpi z cyklem popularnych odczytów naukowych na ciekawe, a mało znane tematy. Odczyty te, w formie interesujących i popularnych pogadanek, będą miały na celu pobudzenie jaknajszerszego zainteresowania dla zapowiedzianych kursów dla przodowników ruchu zawodowego. Pierwszym z serii zapowiedzianych odczytów będzie wyżej wzmiankowany odczyt w obozie P.11 "Wisła". p.t. BUDOWA CIAŁA - A CHARAKTER CZŁOWIEKA.

Wobec braku epidiaskopu i tablic, pomysłowy prelegent przygotował sobie kilkaset schematycznych odbitek zasadniczych typów ludzkich, które zostaną rozdane słuchaczom, celem zilustrowania im wykładu.

Na interesującą tą prelekcję zapraszamy wszystkich członków Związków Zawodowych, których napewno pomieści wielka i gościnna świetlica obozu "Wisła".

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU KÓŁ RZEMIEŚLNICZYCH

W piątek dnia 19 b.m. w sali wykładowej Z.P.O.Z. przy ul.Kleista odbędzie się Walne Zebranie wszystkich członków Kół Rzemieślniczych w Lubece z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania
2. Wybory uzupełniające zarządu i komisji rewizyjnej Związku Kół Rzemieślniczych
3. Wybory zarządów Kół Poszczególnych Specjalności Zawodowych
4. Omówienie spraw repatriacji i emigracji
5. Sprawa dokształcenia zawodowego
6. Sprawa weryfikacji zawodowej i uzyskania świadectw rzemieślniczych
7. Zadania rzemiosła na uchodźctwie
8. Wolne wnioski

Zarząd Związku zwraca się z gorącym apelem do wszystkich swych członków, aby we własnym interesie punktualnie i licznie przybyli na Walne Zgromadzenie. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz.11-ej rano.

KURS KREŚLEŃ TECHNICZNYCH

S T O W A R Z Y S Z E N I E INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Zrzeszenia Polskich Organizacji Zawodowych w Lubece
zamierza uruchomić

K u r s k r e ś l e ń t e c h n i c z n y c h

celem wyszkolenia zastępu kreślarzy technicznych

czas trwania kursu - 8 tygodni

Zapisy kandydatów i kandydatek przyjmuje Sekretariat Stowarzyszenia w lokalu Związku Polaków w Lubece (Fleischhauerstr.1, lp. Wydział Pracy) codziennie w godzinach 11 - 13
Od kandydatów wymagane jest ukończenie conajmniej szkoły powszechnej oraz zdolności kreślarskie.
Termin uruchomienia kursu, jak również warunki (wpisowe, ewent.posiada-

nie przyborów kreślarskich itd.) oraz miejsce i rozkład zajęć, zostaną podane zainteresowanym - dodatkowo.
Zapisy na kurs przyjmuje się do dnia 1 maja 1946 roku.

Lubeka, dn. 8.4.1946r.

S T O W A R Z Y S Z E N I E
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW W LUBECE
Zarząd

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE W LUBECE

W dniu 20.3.46r. w lokalu Związku Polaków w Lubece odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Muzycznego w Lubece pod przewodnictwem prof. Władysława Muszyńskiego.

Po omówieniu celów i zadań Towarzystwa oraz stwierdzeniu w licznych głosach konieczności istnienia takiej organizacji na tutejszym terenie, uchwalono założyć Polskie Towarzystwo Muzyczne w Lubece.

W skład zarządu weszli: mec. Kucharski Wiesław, p. Kordik Anna, prof. Muszyński Władysław, kpt. Karłowicz Aleksander, ppor. Fiedotjew Aleksander i p. Wrzesińska Antonina.

Uchwalono zorganizowanie orkiestry symfonicznej oraz zespołu kameralnego, salonowego i jazzowego, prócz tego utworzenie centralnego chóru. W sprawie uzyskania instrumentów, nut, pulpitów zostaną poczynione starania u UNRRA i YMCA.

Szereg uczestników wyraziło chęć przystąpienia bezzwłocznego do zespołu orkiestrowego, termin pierwszej próby ustalono na środę 27.3.46r. o godz. 17-ej w świetlicy Związku Polaków w Lubece.

Miarą zainteresowania Towarzystwem Muzycznym w Lubece jest fakt, że na pierwszej próbie orkiestry 27.3.46r. stawiło się 12 osób i próba ta wypadła bardzo dobrze.

Towarzystwo stawia sobie za cel :

1. zrzeszenie polskich muzyków i śpiewaków zawodowych, solistów instrumentalistów, solistów śpiewaków, dyrygentów orkiestr i chórów, kompozytorów, nauczycieli gry na instrumentach muzycznych, nauczycieli śpiewu, amatorów oraz miłośników muzyki i śpiewu.
2. Szerzenie kultury muzycznej wśród społeczeństwa polskiego na obczyźnie
3. Kultywowanie muzyki polskiej ze specjalnym uwzględnieniem muzyki ludowej
4. Organizacja orkiestry symfonicznej, zespołów kameralnych, salonowych, jazzowych oraz chórów (centralnie i w poszczególnych obozach)
5. Organizowanie imprez (koncertów) oraz udział w uroczystościach i obchodach okolicznościowych
6. Propagowanie i popularyzacja kultury muzycznej drogą odczytów, referatów i pogadanek.
7. Organizowanie nauki gry na instrumentach muzycznych i nauki śpiewu.
8. Utrzymywanie kontaktu z już istniejącymi zespołami wokalno-muzycznymi oraz reprezentowanie polskiego dorobku na zewnątrz.

Obok działalności Towarzystwa jako skupiającego liczne grono miłośników muzyki, specjalne zainteresowanie wzbudziła sprawa zorganizowania Koła Zawodowego Muzyków w Lubece.

Zapisy na członków Towarzystwa Muzycznego przyjmuje Sekretariat Zarządu (pani Wrzesińska Antonina) w lokalu Związku Polaków w Lubece (Fleischhauerstr. 1 Ip.) codziennie w godzinach urzędowych (godz. 10 - 12 i 14-16)

Zrzeszenie Polskich Organizacji Zawodowych w Lubece z uznaniem pod nosi inicjatywę założenia Towarzystwa Muzycznego i życzy nowej organiza cji owocnej pracy. Zrzeszenie jest gotowe udzielić Kołu Zawodowemu Muzy ków wszelkiej pomocy,potrzebnej do realizacji jego zadań.

- - - - - - - - - - -

P O T R Z E B N Y K R E Ś L A R Z z ukończoną szkołą techniczną
dla
K U R S Ó W Z A W O D O W Y C H R Z E M I E Ś L N I C Z Y C H
przy obozie P.6

- - - - - - - - - - -

ZE ZRZESZENIA WYDAWCÓW I DZIENNIKARZY

W dniach 16 i 17.3.46r. odbyło się w Hamburgu Walne zebranie człon ków Zrzeszenia Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech. Poza całym szeregiem spraw natury technicznej rozważano między innymi sprawę wyod rębnienia grupy dziennikarzy,głównie w związku z powstaniem Syndykatu Dziennikarzy Polskich na terenie okupacji amerykańskiej. Ustalono,że grupa dziennikarzy pozostanie w Zrzeszeniu,z tym jednak,że zarząd Zrze szenia przygotowuje możliwość wyodrębnienia grupy dziennikarskiej.
Ponadto przedyskutowano inną ważną sprawę,a mianowicie kwestię po lityki wydawniczej. Wysunięto słuszną ocenę,że w obecnych warunkach czy tane jest wszystko,co ukazuje się na rynku wydawniczym. Tę sposobność należy bezwzględnie wykorzystać,by czytelnikowi dać do ręki wyłącznie książkę wartościową i w ten skuteczny sposób przyczynić się do podniesie nia poziomu czytelnictwa.

WYSIEDLEŃCY W STREFIE AMERYKAŃSKIEJ

Tygodnik "DEFILADA" informuje,że w strefie amerykańskiej ukazały się zarządzenia władz amerykańskich,umożliwiające przeprowadzenie pew nych zmian w statucie DP tj. osób wysiedlonych,aż do dopuszczenia inter wencji policji niemieckiej włącznie.
Sądzimy,że gdyby w istocie doszło do takiego uregulowania kompeten cji niemieckich władz policyjnych w stosunku do osób wysiedlonych,to - abstrahując już od zasadniczej niewłaściwości takiego postawienia spra wy - w poszczególnych praktycznych wypadkach mogłoby to doprowadzić do pożałowania godnych wystąpień. A ponadto zarządzenia takie z całą pewno ścią odbiłyby się echem o rozmiarach skandalu w swobodnej opinii państw zachodnich.
Na terenie III Armii wprowadzono przepis,że osoby wysiedlone,które zostały ukarane sądownie,będą przekazywane do specjalnych obozów i stam tąd repatriowane przymusowo. To zarządzenie,aczkolwiek mogłoby stworzyć okazję do nadużyć,w zasadzie wydaje się słuszne. Gdzie,jak gdzie,ale na obczyźnie przestępcy są szczególnie niebezpieczni i szkodliwi.

- - - - - - 0 0 0 0 - - - - - -